

Janusz Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, ss. 370

Janusz Mariański – autor licznych publikacji książkowych i artykułów z zakresu socjologii moralności, socjologii religii oraz katolickiej nauki społecznej – w recenzowanej pracy podejmuje (fundamentalny dla klasycznej i współczesnej socjologii religii) problem zmian w religijności i kościelności w warunkach przejścia od tradycji do ponowoczesności. Książka ta jest więc swego rodzaju ukoronowaniem teoretycznych wątków, przejawiających się (w mniejszym lub większym nasileniu) przez publikacje jego autorstwa.

Fakt, iż recenzowana praca odnosi się głównie do społeczeństw wysoko-uprzemysłowionych (głównie ze strefy niemieckojęzycznej), które wkraczą w fazę post-industrialną, nie oznacza, iż podjęta w niej problematyka nie może odnosić się do obszaru badań polskiego socjologa religii. Jak bowiem stwierdza autor „przynajmniej część problemów typowych dla przemian religijności w społeczeństwach zachodnich odchodzących od tradycji w stronę ponowoczesności wystąpi również – w bliższej lub dalszej przyszłości – w społeczeństwie polskim” (s. 13). Omawiana książka (poza wstępem, zakończeniem i obszerną bibliografią przedmiotu) składa się z sześciu rozdziałów.

W rozdziale I pt. *Wprowadzenie w problematykę* autor stara się określić, co oznacza użyte w tytule pojęcie ponowoczesność oraz jakie znaczenie mieć może ono dla analiz socjologicznych (ze szczególnym uwzględnieniem socjologii religii i moralności). Podkreśla pokrewieństwo zachodzące między postmodernizmem i ponowoczesnością. Z pierwszym utożsamia on konkretny program filozoficzny, drugie oznacza dlań nade wszystko „nową fazę rozwoju kulturowego” (s. 48).

Szczegółowemu omówieniu cech charakteryzujących społeczeństwo ponowoczesne poświęcony został rozdział II recenzowanej pracy, pt. *Spoleczeństwo między tradycją i ponowoczesnością*. Podstawową właściwością społeczeństw ponowoczesnych jest dyferencjacja społeczna (wzajemne uniezależnianie się subsystemów społecznych, z których każdy rządzi się własną „logiką”), deinstytucjonalizacja (osłabienie legitymizacji jakiejś instytucji), pluralizm społeczno-kulturowy (istnienie wielości „konkurencyjnych grup społecznych, częściowo przenikających się, częściowo niezależnych od siebie”), strukturalny indywidualizm (jednostka uznaje samą siebie za ostateczną instancję legitymizującą swe wybory i działania). Autor recenzowanej pracy podkreśla, że wspomniane wyżej procesy społeczno-kulturowe są podstawowymi nośnikami zmian w religijności i więzi z Kościołem, przeto ich badanie jest ważnym zadaniem dla socjologii religii.

Rozdział III pt. *Religia i Kościół w perspektywie socjologicznej* wprowadza czytelnika w podstawowe problemy teoretyczne socjologii religii jako jednej z subdyscyplin socjologicznych. Ta część pracy omawia również przemiany jakie dokonały się w socjologii religii w ostatnich kilkadziesiąt latach, polegające na przejściu od paradygmatu sekularyzacji do paradygmatu indywidualizacji. W ramach pierwszego z nich (powszechnie przyjmowanego do lat sześćdziesiątych) „zakładano – stwierdza J. Mariański – nie tylko upadek uczestnictwa w działaniach instytucji kościelnych, utratę wpływu religii na społeczeństwo, ale i zanik potrzeb religijnych, a w końcu samej religii” (s. 143). Drugi natomiast pokazuje, że przemiany, jakim ulega społeczeństwo współczesne, polegają nie tyle na przechodzeniu od religijności do bezreligijności, ile od religijności kościelnej do religijności pozakościelnej.

*Przemiany społeczne a religia i Kościół* są przedmiotem rozważań IV rozdziału recenzowanej pracy. Zdaniem J. Mariańskiego w warunkach dyferencjacji społecznej Kościoły utraciły bądź tracą swój dotychczasowy monopol w zakresie kształtowania ludzkiego życia, orientacji wartościujących, etyki itp. stając się jednym z wielu segmentów społeczeństwa muszącym rywalizować z innymi instytucjami wywierającymi wpływ na jednostki i społeczeństwo. Deinstytucjonalizacja religijności nie oznacza upadku czy zaniku religii, lecz przemianę form, w jakich się ona ujawnia. Współcześnie – jak pisze autor – religijność rzadziej urzeczywistnia się instytucjonalnie, częściej jest przeżywana w wyniku in-

dywidualnych decyzji (w wymiarach subiektywnych) poza instytucją religijną. Następny czynnik (pluralizm społeczno-kulturowy) oznacza, że ludzie współcześni żyją w społeczeństwach zróżnicowanych pod względem światopoglądowym i pluralistycznych w zakresie postaw religijno-moralnych. W takiej sytuacji społeczeństwo staje się „społeczeństwem radykalnego wyboru” W takim społeczeństwie istnieje rynek różnych religii, ideologii i filozofii życia i to jednostka wybiera jak chce żyć i do jakiego Kościoła chce należeć. Ostatnim analizowanym czynnikiem typowym dla ponowoczesności jest religijna indywidualizacja, która – jak pisze autor – „oznacza z jednej strony uwolnienie się spod wpływów konwencjonalnych więzi religijnych (np. rozpad zamkniętych, wyznaniowych środowisk społecznych), z drugiej zaś strony „odczarowanie” dotychczasowych sposobów wyjaśniania i interpretacji życia oraz poszerzenie wyborów w zakresie orientacji życiowych.” (s.232). Wymienione czynniki pozwalają wyjaśnić dokonujące się procesy przemian w religijności i kościelności we współczesnym świecie.

Rozdział V pt. *Kościół ludowy w nowym kontekście społeczno-kulturowym* ukazuje jak omówione wcześniej procesy (dyferencjacja społeczna, deinstytucjonalizacja, pluralizacja społeczno-kulturowa i strukturalna indywidualizacja) zagrażają strukturze i funkcjom Kościoła ludowego. Od końca lat sześćdziesiątych lansowana jest teza o przejściu Kościoła ludowego do Kościoła z wyboru. Jednak zdaniem niektórych socjologów i pastoralistów można równolegle budować obydwie formy społecznego funkcjonowania Kościoła. Nie można zatem mówić o zerwaniu z tradycją, czy o końcu Kościoła ludowego. Szansą dla Kościoła ludowego może być odnowa parafii.

*Religijność postmodernistyczna* jest przedmiotem rozważań ostatniego rozdziału książki. Ścisłe zdefiniowanie religijności postmodernistycznej jest – zdaniem J. Mariańskiego na razie niemożliwe. Według autora „religijność postmodernistyczna jest eklektyczną składanką z dowolnie wybranych części heterogenicznych kultur religijnych i systemów myślowych, aż po granice niespójności światopoglądowej (...) Religijności postmodernistycznej nie można oceniać pod kątem religijności dysfunkcyjnej czy wręcz patologicznej. Jest ona przejawem religijności wielopostaciowej, zjawiska wielorako uwarunkowanego i kumulującego się, podatnego na różne scenariusze rozwoju” (s. 315 i 319). W dalszej części rozdziału autor omawia badania empiryczne nad religijnością postmodernistyczną przeprowadzone w 1991 roku przez niezależnego badacza społecznego H. Barza. Studium socjologiczne Barza pokazuje głębsze pokłady zmian w religijności i jej uwarunkowania. W rezultacie dochodzi do wniosku, iż nie można zawężać religijności do form chrześcijańskich, a tym bardziej do kościelności. Religijność pozakościelna nie jest bowiem jeszcze areligijnością.

Recenzowana praca odnosi się (jak wskazuje choćby jej tytuł) do religii i Kościoła między tradycją a ponowoczesnością. W recenzowanej książce brak jest jednak bardziej szczegółowego określenia cech charakteryzujących społeczeństwo tradycyjne i odpowiadającej mu religijności, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia nie tyle z analizą przemian społeczno-religijnych między tradycją a ponowoczesnością, ile z charakterystyką społecznoreligijną samej ponowoczesności.

Być może wspomniane wyżej niedocенienie przez autora konieczności opisu społeczeństwa tradycyjnego wraz z odpowiadającą mu religijnością spowodowało, że brak w pracy określenia czynników powodujących samo zjawisko modernizacji, które przyczynił lly

się do powstania społeczności typu ponowoczesnego (np. sekularyzacyjne wątki w judaizmie i katolicyzmie, racjonalizacja myślenia religijnego w protestantyzmie, towarzysząca mu racjonalizacja pracy w przemyśle i organizacjach biurokratycznych).

Zauważyć należy również, iż autor opisując różnorodne koncepcje socjologiczne nie rozstrzyga czy ponowoczesność jest czymś nowym w stosunku do nowoczesności, czy tylko jej fazą lub wręcz nowoczesnością inaczej tylko nazwaną. Nie wiemy zatem: czy powoływanie się na badania jakościowe H. Barza jest oznaką pojmowania zjawiska ponowoczesności – przez autora pracy – jako nowoczesności inaczej tylko nazwanej (co jednak zawarte jest w recenzowanej pracy jedynie *implicite*, a więc stanowi – poprzez swoją nieostrość – pewien brak w pracy), czy też brak w pracy jasnego określenia stosunku nowoczesności i ponowoczesności jest oznaką swoistego „chaosu” teoretycznego, który jest być może cechą społeczeństwa ponowoczesnego, lecz w nauce uznany powinien być za niekonsekwencję teoretyczną, która z kolei byłaby pewnym niedociągnięciem recenzowanej pracy.

Na uwagę zasługuje próba wszechstronnego ujęcia omawianych problemów, bowiem J. Mariański nie ogranicza się do przedstawienia poglądów jednego autora, lecz sięga również do dorobku wielu teoretyków i badaczy. Świadczy to o dążeniu do otwartości, nie zamykaniu się w wąskiej, jednostronnej analizie problemów i ukazuje rzeczywistość w całej jej złożoności. Ujęcie takie wymaga sporego wysiłku intelektualnego i dużej erudycji autora.

Ważnym wkładem recenzowanej pracy jest podjęcie zagadnień metodologicznych. J. Mariański dochodzi do słusznego wniosku, że we współczesnej socjologii religii nie można preferować jednej metody jako najlepszej i najskuteczniejszej, ponieważ zbyt złożony jest przedmiot badań. We współczesnej socjologii religii stosowanymi metodami badawczymi są zarówno standaryzowane metody ilościowe, jak również metody jakościowe, które zdaniem autora są bardzo potrzebne i bardziej przydatne w opisywaniu nowych procesów przemian. Nie oznacza to oczywiście odrzucenia technik standaryzowanych, tylko umiejętne ich połączenie.

Interesujący materiał empiryczny został przedstawiony w rozdziale IV pt. *Przemiany społeczne a religia i Kościół*, który znacznie podnosi wartość teoretyczną recenzowanej książki. Autor zestawiał tutaj dane empiryczne dotyczące takich procesów jak deinstytucjonalizacja a religia (m.in. religijna samoocena w Europie, uczestnictwo w nabożeństwach i mszach niedzielnych, zaufanie do instytucji Kościoła) czy pluralizm społeczno-kulturowy a religia (m.in. akceptacja prawd wiary chrześcijańskiej i twierdzenia o reinkarnacji, aprobata aborcji w konkretnych sytuacjach). Materiał ten pozwala lepiej zrozumieć analizowane w tym rozdziale zagadnienia.

Niewątpliwą zaletą tej książki jest to, że napisana jest dla szerszej rzeszy odbiorców, nie tylko dla profesjonalistów. Z powyższych względów nie tylko spełni poważną rolę w działalności badawczej i dydaktycznej odnośnych kategorii pracowników nauki, ale z pewnością wzbudzi zainteresowanie wśród nauczycieli różnych typów szkół oraz szerszego kręgu czytelników, którzy szukają głębszych analiz w tak ważnej społecznie dziedzinie wiedzy i życia.

Na zakończenie powyższych uwag należy podkreślić, że wysuwane tu pewne uwagi nie umniejszają wysokiej wartości poznawczej i ogólnego poziomu metodologicznego omawianej pracy, która zawiera wiele interesujących informacji i wątków problemowych pobudzających do refleksji. Ukazanie się tej pozycji na rynku księgarskim zapełnia lukę w dziedzinie syntez socjologicznych i stanowi znaczący wkład w rozwój polskiej socjologii religii.

Artur Grzesik